

Geniusz wzniósł świątynię Diany. Odszedł w siną, słuch zaginął.
Dureń spalił, chciał być znany no i znamy go skądinąd.
Spalił nasz Herostratesek, kto zbudował - czort go znajet.
W pyle dziejów gdzieś z kretelem geniusz ginie - ćwok zostaje.

Wstyd bardziej pali czy ogień? Opoka twardsza czy kamień?
To my, to my sami sobie. To my wagą i odważnikami.

Wszelkie rządy wszelkiej maści tym się jednym odznaczają.
Na zachętę mówią ''naści'' i człowieczka odznaczają.
Błaszka mu przyprawia mordę, nie wie durna człowieczyna,
Że nieważne kto ma order, ważny ten, co go przypina.

Wstyd bardziej pali czy ogień ? Opoka twardsza czy kamień ?
To my, to my sami sobie. To my wagą i odważnikami.

Hamlet, tak, ten od Szekspira, próżno goniąc prawdy cienie,
Bezsilności by dać wyraz, westchnął: ''reszta jest milczeniem''
.

Czasem myślę jak ten głupek: ''Miało tak być a jest wała,
Wszyscy umoczyli dupę, reszta na tym skorzystała''.

Wstyd bardziej pali czy ogień ? Opoka twardsza czy kamień ?
To my, to my sami sobie. To my wagą i odważnikami.